Nr. 227. Dnia 18 sierpnia. Sobota. Dnia 6 (18) sierpnia 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych niezamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś: Agapita Męczennika.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 52	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 34 w.	Środa: Symforyana M.
Niedziela: Jacka Wyznawcy.	Zachód „ 7-ej „ 14	Zachód „ 11 „ 50 w.	Czwartek: Filipa Biskupa W.
Poniedz: Bernarda Opata.	Długość dnia godzin 14 „ 22	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 6 (st. 1 c. 6)	Piątek: Bartłomieja Apostoła.
Wtorek: Joanny Fremiot Wd.	Ubyło 1 „ 59	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15°.	Sobota: Ludwika Króla.

Redakcja. Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bronisławy, jutro Bolesława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—8 wieczorem.)

Teatry: **Letni:** dziś „Ferreol" (dramat); jutro „Tułacz" (melodramat); — **Nowy:** dziś „Orfeusz w piekle" (operetka—akt 1-szy) oraz „Ciotka Karola" (krotochwila); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil); — Na wyspie w Łazienkach: jutro „Cztery pory roku" (balet), „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe) oraz „Pan Twardowski" (balet—akt drugi). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Bellevue:** dziś „Nad przepaścią" (obraz z życia ze śpiewami); jutro „Nad przepaścią" (obraz z życia ze śpiewami); — **Eldorado:** dziś „Dwie sieroty" (obraz sceniczny); jutro „Dwie sieroty" (obraz sceniczny);—**Wodewil:** dziś „Wyścig dystansowy" (obraz sceniczny) oraz „Młynarz i kominiarz" (krotochwila); jutro „Wyścig dystansowy" (obraz sceniczny) oraz „Młynarz i kominiarz" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10016 rs. 15 kop. Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum spraw wewnętrznych poruszono kwestję powszechnego w całem państwie przeniesienia jarmarków i targów z dni niedzielnych na sobotnie.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż komisja, zajmująca się kwestją przepisów co do oczyszczania wód i odpadków fabrycznych, pracuje obecnie nad szczegółowem zbadaniem filtru, sprowadzonego z Anglji, który podobno rozstrzyga pomyślnie zadanie dezynfekcyj wzmiankowanych wód i odpadków.

= Ministerjum komunikacji, wyznaczywszy w r. b. rs. 25,000 na roboty regulacyjne, dążące do uspławnienia rz. Buga, prowadzone sposobem antrepryzy przez inżeniera Aleksandra Drozdowskiego, w dalszym ciągu zamierza na tenże cel przez szereg kilku lat następnych zamieszczać w budżecie znaczniejsze sumy.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum komunikacyj postanowiło zabronić z początkiem r. p. przewozu kolejami podczas wiosny i jesieni robotników w pociągach towarowych i zobowiązać wszystkie koleje do umieszczania tej kategorji pasażerów wyłącznie w wagonach klasy III-ej lub IV-ej. Projekt powyższy pozostaje w związku z postanowieniami o obowiązkowem zaprowadzeniu wagonów IV-ej klasy na wszystkich kolejach.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach ukończona będzie odnoga kolei południowo-zachodnich od st. Bielsk do m. Hajnówki, w obrębie puszczy białowiezkiej.

= Według informacyj dzienników kijowskich, projekt inżeniera Zawadzkiego, opracowany na zasadzie studjów, co do połączenia Kijowa linją kolejową bezpośrednią z Petersburgiem, roztrząsany będzie na jesieni w ministerjum komunikacyj, poczem złożony zostanie w radzie państwa. W razie przyjęcia projektu, budowa linji prowadzona będzie kosztem skarbu.

= Od d. 20-go b. m. obowiązywać zacznie rozporządzenie departamentu kolejowego, na mocy którego dozwolone zostanie przewożenie książek, gazet i dzienników sprzedawanych przez przedsiębiorców na stacjach kolejowych pociągami osobowemi pośpiesznemi za opłatą według zwyczajnej taryfy towarowej I-ej klasy w pociągach zwyczajnych. Wymaganem jednak będzie przedstawienie właściwych świadectw od zarządów kolejowych.

= Decyzja rady państwa z d. 18-go czerwca r. b. o podatku skarbowym od pasażerów i ciężarów przewożonych kolejami, te ostatnie rozdziela na trzy kategorje i stosownie do tych kategoryj normuje pobieranie opłat, a mianowicie: 1) ciężary przewożone zwykłemi pociągami towarowemi o małym pośpiechu (t. j. z szybkością nie mniej 120 wiorst na dobę), 2) ciężary przewożone pociągami pośpiesznemi (t. j. nie mniej 250 w. na dobę), i 3) ciężary obowiązkowo przewożone pociągami pasażerskiemi lub towarowo-pasażerskiemi. Z tych kategorja pierwsza jest wolną od podatku skarbowego, druga także jest wolną od tegoż podatku, lecz podlega opłacie wyższej stawki taryfowej, trzecia zaś nietylko, że podlega opłacie wyższej stawki taryfowej, lecz i podatkowi skarbowemu.

= Z rozporządzenia władzy ustanowiona na czas od d. 13-go maja do d. 13-go września taryfa ulgowa dla pasażerów jadących koleją warszawsko-terespolską, mianowicie na przejazd pasażerów za biletami powrotnemi i sezonowemi między stacjami: Warszawą, Miłosną, Nowo-Mińskiem i Mrozami, przedłużoną została do d. 27 września roku bież.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w obrębie gubernji warszawskiej, w d. 12-ym sierpnia: w powiecie warszawskim zachorowało osób 15, wyzdrowiała 1, zmarło 8, pozostało chorych 59; w powiecie włocławskim zachorowało osób 20, wyzdrowiało 9, zmarło 12, pozostało chorych 106; w powiecie grójeckim zachorowało osób 32, wyzdrowiało 10, zmarło 18, pozostało chorych 73; w powiecie gostyńskim zachorowało osób 2, wyzdrowiała 1, zmarła 1, pozostało chorych osób 2; w pow. płońskim pozostało chorych 10; w powiecie łowickim pozostało chorych 16; w powiecie pułtuskim pozostało chorych 15; w powiecie skierniewickim pozostało chorych 19; w pow. kutnowskim zachorowało osób 34, wyzdrowiało 4, zmarło 14, pozostało chorych 89; w powiecie błońskim pozostało chorych 59; w powiecie sochaczewskim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiały 3, zmarło 5, pozostało chorych 23; w powiecie nowomińskim pozostało chorych osób 2. W obrębie gubernji płockiej w d. 8-ym sierpnia zachorowało osób 77, wyzdrowiało 12, zmarło 37, pozostało chorych 130. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 11-ym sierpnia zachorowało osób 196, wyzdrowiało 53, zmarło 88, pozostało chorych 424. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 12-ym sierpnia zachorowało osób 136, wyzdrowiały 32, zmarło 65, pozostało chorych 258. W obrębie gubernji radomskiej w d. 8-ym sierpnia zachorowało osób 198, wyzdrowiało 57, zmarło 107, pozostało chorych 461. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 11-ym sierpnia zachorowało osób 38, wyzdrowiało 12, zmarły 2, pozostało chorych 39.

= Stosownie do obowiązujących przepisów remanenty lombardu warszawskiego po spełnieniu zamierzeń budżetowych mają być przesłane radzie miejskiej dobroczynności publicznej dla dołączenia do funduszu zakładów dobroczynnych. Na tej zasadzie rada zażądała od magistratu przesłania także wspomnianych remanentów, magistrat jednak nie mógł spełnić żądania rady, gdyż w roku 1893-im nietylko żadnych remanentów nie zostało, ale nawet nie było możności wydzielenia odpowiedniego funduszu na zwiększenie kapitału lombardowego.

= Mieszkaniec tutejszy, Icek Winiówka, testamentem w r. 1885-ym sporządzonym, legował na rzecz tutejszej gminy żydowskiej dochód ze swej nieruchomości nr. 2243 w kwocie rs. 100 rocznie, przez ciąg lat 15 od daty śmierci. Testator zmarł w roku przeszłym i na tej zasadzie zarząd gminy żydowskiej wystąpił do właściwej władzy o wprowadzenie go w posiadanie legatu.

= Z teatru i muzyki.

* W dzisiejszem przedstawieniu dramatu Wiktoryna Sardou „Ferreol" w teatrze Letnim, rolę tytułową odtworzy p. Nowicki po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

W następnych przedstawieniach powyższej sztuki w roli „Ferreola" występować będzie w charakterze debiutanta p. Kopczewski, artysta sceny łódzkiej.

* W teatrze Nowym grana będzie dzisiaj pełna humoru i dowcipu krotochwila angielska „Ciotka Karola", na której publiczność bawi się, jak nie można lepiej.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego zapowiada między innemi wznowienie „Pięknej Heleny" z p. Czosnowską.

* Artystka dramatu i komedji, pani Marja Fedorowiczowa, po ukończeniu kuracji w Kryniey, wczoraj powróciła już z urlopu.

= W Bagateli.

Program dzisiejszego koncertu orkiestry A. Sonnenfelda uległ pewnej zmianie, o którą nie będą się gniewali lubownicy Beethovena.

Odegraną bowiem będzie 8 symfonja tego mistrza.

P. Anger wykona na flecie fantazję z tematów szopenowskich.

W programie dzisiejszym znajduje się też Cavatina Raffa.

= Ze sportu.

W dniu jutrzejszym p. Mieczysław Horodyński, na tym samym dystansie, na jakim przy ostatnich wyścigach welocypedowych zyskał tytuł „mistrza jazdy" p. Skrodzki, przejedzie się na swoim żelaznym koniu.

Z Miłosny ruszy o godzinie 3-ej po południu, a starterzy, sędziowie na półmetku i sędziowie na powrotnej drodze, obserwować będą jego jazdę i osądzą jej wartość.

Będzie to więc wyścig konkurencyjny, bez pretensji do tytułu i żetonu.

= Wycieczka piesza.

Grono uczniów klas rysunkowych z p. Bisier'em zorganizowało wycieczkę pieszą w celu studjów z Warszawy do gór Świętokrzyskich i z powrotem.

Zamiast zapisanych na listę dziesięciu uczestników wyruszyło ledwie trzech, pozostali bowiem z rozmaitych przyczyn się nie stawili.

Za to trójca artystyczna, wyruszywszy w zeszłym tygodniu, pomimo tornistrów i przyborów malarskich dotarła już do Łodzi w zupełnem zdrowiu i po jednodniowym wypoczynku, w dniu onegdajszym wyruszyła ku Kielcom.

Przechadzka potrwa około miesiąca.

= Pomoc lekarska.

Inspekcja szkolna m. Warszawy wystąpiła do magistratu z prośbą o utworzenie stałej posady lekarza

pensją rs. 600 rocznie, przy 115-tu szkołach początkowych, utrzymywanych przeważnie z funduszów miejskich.

Sprawa ta przyszła pod rozpoznanie w komitecie budżetowym, gdzie co do niej zapadła decyzja odmowna.

Komitet uznał, iż pomoc jednego lekarza dla 8,000 dzieci, uczęszczających do szkół miejskich jest niedostateczna, i że byłoby daleko racjonalniej powierzyć pieczę lekarską nad wzmiankowanemi szkołami lekarzom cyrkułowym i miejskim, o co też postanowiono prosić p. oberpolicmajstra.

= Kanalizacja i wodociągi.

Wyznaczone na wczoraj posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów nie przyszło do skutku i odłożone zostało do poniedziałku, dnia 20-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem.

Roboty wodociągowe zwiedzał wczoraj inżenier Zimin z Moskwy.

Objaśnień gościowi udzielali pp. radzca Grotowski c[illegible] oddziałow[illegible] inżenierowie.

Wydział eksploatacji nowych kanałów i wodociągów ukończył już wypracowanie rejestrów odbiorczych za wodę w kwartale drugim.

Praca ta mozolna rzuca bardzo wiele światła na konsumcję wody filtrowanej w mieście.

Przedewszystkiem wykazuje ona, że dochód, osiągany z tego źródła, wynosi przeszło 198,000 rs. kwartalnie, czyli około 800,000 rs. rocznie.

Jest to rezultat niespodziewany, gdyż dopiero w r. 1895-ym przewidywano w dochodach taką sumę.

Wobec znacznej ilosci kanalizowanych w tym roku posesyj, dochód w r. 1895-ym będzie bezwarunkowo większy.

Bezpłatnie przeznacza miasto wodę dla wszelkich gmachów rządowych, co także reprezentuje poważną kwotę około 8,000 rs. kwartalnie.

W obrębie cytadeli rozpoczętą została ostatnia linja kanałowa.

Roboty na krótkiej tej przestrzeni trwać będą zaledwie dwa tygodnie, poczem kanalizacja w cytadeli będzie już w całości ukończoną.

Korzystając z czasu wakacyjnego przystąpiono obecnie do pośpiesznego skanalizowania trzech znaczniejszych zakładów naukowych, mianowicie gimnazjum piątego przy ulicy Marszałkowskiej nr. 61, zakładu hr. Zyberk-Plater przy Pięknej i zabudowań szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej przy ul. Chmielnej.

Ten ostatni zakład zwłaszcza uzyska pod każdym względem wzorowe urządzenia, będące ostatniem słowem wymagań sanitarnych.

= Skutki konkurencji.

W okolicy placu Saskiego do liczby dwóch dawniej istniejących zakładów antykwarskich przybyły nowe cztery.

Konkurencja zbyt szeroko rozwinięta, już zmusiła jednego z nowych przybyszów do zwinięcia handlu.

= Kradzieże.

Nuchimowi Kac, zamieszkałemu przy ulicy Gęsiej pod № 69-ym skradziono z kieszeni podczas snu 8 rs. i zegarek srebrny.—Zamieszkałej pod № 54-ym przy ulicy Hożej Marji Rozumowskiej na rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 51 rs.—Aleksandrowi Józefowiczowi skradziono z mieszkania przy ulicy Moskiewskiej pod № 11-ym przez otwarte okno różną garderobę, wartości 30 rs.—Filipowi Podmetkinowi skradziono z wozu naprzeciw domu pod № 50-ym przy ulicy Podwal balon esencji octowej, wagi około puda, wartości 20 rs.

= Bójka.

Dwaj fornale, służący na folwarku wilanowskim, Andrzej Jaworski i Tomasz Wysocki, posprzeczali się.

Doprowadzony do pasji W. wyciągnął nóż i zadał nim J. pięć ciężkich ran.

Rannego odwieziono do szpitala św. Rocha, napastnika zaś zaaresztowano.

= Zabójstwo.

W dniu onegdajszym, w Jabłonnie, znaleziono zwłoki niemłodej kobiety, w których rozpoznano roznosicielkę chleba, Jentę Stobiszczerową.

Na ciele denatki znaleziono kilka ciężkich ran.

Sprawcę poszukuje policja.

+ Odnowienie kościoła.

W osadzie Sobota w pow. łowickim ks. proboszcz Jan Garwoliński dokonał restauracji kościoła; małe posiadał na to fundusze, ale za to parafjanie nie skąpią własnej pracy.

Najpierw właściciele Soboty, pp. Stokoscy, dali cały materjał drzewny i cegłę, zaś gospodarze miejscowi deski.

Rusztowanie, pod kierunkiem budowniczego, ustawili sami parafjanie i oni to odbili w całym kościele zniszczone tynki.

Wówczas dopiero sprowadzono murarzy z Warszawy.

Na suficie nad presbiterjum dano żebrowanie gwiazdziste z cegły, dach cały przełożono, stare okna drewniane zastąpiono żelaznemi, zaś okna w presbiterjum ozdobiono szybami malowanemi, takiemi, jak w korytarzu kościoła św. Anny w Warszawie: dano nową posadzkę, ołtarze rozebrano, w ich miejsce dadzą nowe, organy gruntownie poprawią; pomniki w kościele oczyszczono i odnowiono.

Słowem, świątynia będzie zupełnie odnowiona.

+ Nowy środek.

Do *Gazety radomskiej* donoszą z Gniewoszowa o nowym a wybróbowanym już środku dezynfekcyjnym.

Środek to na wsi tani, bo jest nim igliwie z sosen i jodeł, zaścielające lasy iglaste.

Korespondent radzi igliwia używać na podściółkę w stajniach i oborach, dalej wysypać niemi miejsca ustronne, dezyfekcji wymagające.

Woń zagłusza w stajni odór, tym lokalom właściwy.

Ów korespondent radzi także igliwia używać za posłanie, zamiast słomy i kończy uwagą, że „ponieważ wobec braku lasów nie zawsze możemy oddychać ich powietrzem, niechaj las choć tym sposobem przyjdzie do nas”.

+ Wrażenia cyklisty.

Od amatora sportu cyklowego, pana H. W., otrzymujemy co następuje:

„P. Tarczyński w swoim „Przewodniku dla cyklistów” prosił cyklistów o dostarczanie wszelkich wiadomości o stanie dróg, aby w ten sposób zgromadzić dokładny materjał dla powtórnego wydania.

Zachęcony tem, śmiem prosić o pomieszczenie słów kilku sprawozdania o mojej wycieczce do gub. lubelskiej.

Chciałem jechać z Rejowca, stacji kolei nadwiślańskiej, do Zwierzyńca, centrum ordynacji hr. Zamoyskich na rowerze, tem bardziej, że szosę z Krasnego Stawu do Zamościa „Przewodnik” zalicza do pierwszorzędnych.

Tymczasem już na trzeciej wiorście byłbym chętnie rower rzucił, gdyby ambicja cyklisty nie zmuszała mnie do dalszego pokonywania olbrzymich trudności, zresztą miałem nadzieję, że dalej przecież szosa lepszą będzie.

Na każdym kroku spotykałem pagórki, dla cyklisty wielce przykre.

Co prawda, trudno utrzymać tu szosę w porządku, ponieważ wybita jest kamieniami wapiennemi.

Znużony wielce dotarłem do Zamościa; po dwugodzinnym wypoczynku wyruszyłem dalej.

Ulewny deszcz, który spotkał mnie pod Szczebrzeszynem, zmusił mnie nakoniec do porzucenia roweru i odbycia dalszej 10-wiorstowej drogi do Zwierzyńca końmi.

Droga więc tu fatalna, ale za to przez cały czas nie rzucono na mnie ani jednego kamienia, owszem na każdym kroku spotykałem wylęknione spojrzenia ludu wiejskiego, dla którego rower jest tutaj nowością.

Jedna z kobiet na mój widok zasłoniła oczy fartuchem, zaś włościanin, u którego schroniłem się przed deszczem, nie odpowiedział nawet na moje pozdrowienie.

Dopiero, kiedy na pytanie jego: „zkąd wiozę pocztę dla hrabstwa?” odpowiedziałem „z Częstochowy”, przystąpił do mnie śmielej, oglądał rower i pytał: „Cy tes taka masyna z 10 rubli kostuje?”

Po tylu trudach spotkała mnie za to miła niespodzianka w Zwierzyńcu.

Miejscowość to nader urocza; zewsząd lasami sosnowemi otoczona mogłaby być zamieniona na wyborną stację klimatyczną.

Gdzie rzucisz okiem: góry i lasy, strumykami poprzerzynane.

Z Bukowej góry otwiera się wspaniały widok na wszystkie strony, a widoki tu wspaniałe, romantyczne.

Pobyt więc nie jest w Zwierzyńcu nudnym, tem więcej, że od czasu do czasu w specjalnie na ten cel przeznaczonej sali odbywają się koncerty amatorskie pod kierunkiem p. Gosztowa, który w krótkim przeciągu czasu zorganizował wcale dobrą orkiestrę amatorską w gronie oficjalistów ordynacji.

Szkoda tylko, że brak tu mieszkań nawet dla stałych mieszkańców, gdyby bowiem były, namawiałbym warszawiaków jaknajusilniej do spędzenia miesięcy letnich w Zwierzyńcu.”

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 15-ym sierpnia.

Egzamina wstępne w miejscowej szkole realnej rozpoczną się w nadchodzący poniedziałek, czyli d. 20-go sierpnia.

Wolne miejsca są tylko w klasach: wstępnej, 5-ej i 6-ej.

W gimnazjum zaś początek roku szkolnego odłożono aż do dnia 30-go sierpnia, zwłoka ta spowodowana jest przebudową lokalu na internat.

Światło elektryczne staje się u nas coraz groźniejszym konkurentem gazu, gdyż za sześć tygodni oświetlona zostanie elektrycznością druga w naszem mieście fabryka, należąca do p. Frenkla.

Roboty prowadzi *Allgemeine Elektrische Ges[...] schaft* z Berlina.

Z motoru tego skorzystają zapewne cykliści, b[...] oświetlić elektrycznością znajdujący się w bliż[...] sąsiedztwie tor i nowozbudowany gmach.

Zwołane na dzień wczorajszy ogólne zebranie cy[...] klistów nie przyszło do skutku; snadź niewiele int[...] resują się sprawami swego stowarzyszenia człon[...] wie, których dla omówienia dość ważnych spraw [...] brało się wczoraj zaledwie 20-tu.

Na sobotę naznaczono ponowne zebranie, któ[...] bez względu na ilość przybyłych, stanie się praw[...] mocnem.

Cholera, która do ostatnich chwil omijała na[...] gubernję, nawiedziła już niektóre miasteczka.

Ponieważ istnieje podejrzenie, ze ta plaga, wł[...] cząc się po gubernji, zechce nawiedzić też nasze [...] ściutkie miasteczko, więc przygotowania nie ust[...] przedsiębrane są wszelkie ostrożności, by ustrzec[...] strasznego wroga, szczególniej jest przestrze[...] utrzymywanie porządku w domach i podwórza[...] kontrola nad sprzedażą owoców, nad przybył[...] z miejsc nawiedzionych epidemją etc.

O ile też życzymy Kaliszowi, aby go zaraza nig[...] nie nawiedziła, o tyle pragniemy, abyśmy wszy[...] ciągle tego gościa oczekiwali.

Może wtedy będziemy... porządni.

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz pisze:

„I Konin miał sposobność oglądania p. Marc[...]łówny!..

Było to podczas przeprzęgu koni na poczcie, g[...] prymadonna udała się do swej siostry, p. Chrzan[...]skiej za Koninem.

Z powodu ukazania się u nas paru wypadków [...] słabnięć podejrzanych, przedsięwzięto energicz[...] środki, celem doprowadzenia miasta do zupełnego p[...]rządku pod względem sanitarnym.

P. Michał Sander zakrzątnął się szybko około [...]twarcia herbaciarni, gdzie biedacy dwa razy dzienn[...] herbatę bezpłatnie dostają.

Przy herbaciarni dyżurują kolejno panie.

Żniwa uważać można w naszej okolicy za ukoń[...]czone.

Zboża wszelkiego rodzaju i gatunku sprzątnię[...] pogodnie; żyto bardzo bogate w słomie, lecz sypie [...] ledwie średnio.

Pszenica mocno ucierpiała skutkiem mrozów i [...] tego plon uważać należy za mniej, niż średni.

Grochy, owsy, jęczmiona piękne wszędzie.

Kartofli zdaje się także dużo będzie, jeżeli des[...] na przeszkodzie nie staną.”

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 15-ym b. m.:

„W dniu dzisiejszym odbył się w mieście naszem odpust doroczny Matki Boskiej Zielnej.

Dzień ten uroczyście obchodzono w kościele po[...] bernardyńskim, gdzie sumę celebrował ks. rektor [...] Jan Naulewicz, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. Franciszek Wilczyński.

Uroczystość ściągnęła tłumy pobożnych, przyby[...]łych z okolic, jako to: z Woli Gołębiowskiej, Bro[...]stówki, Dzierzkowa, Janiszpola, Myślowic, Gro[...]wic i t. d.

P. Józef Dzbikowski, buchalter kasy powiatowej w Radomiu, mianowany został poborcą kasy pow[...]towej w Opatowie.

Przerwane na pewien czas roboty około wiercenia studni artezyjskiej, przy zbiegu ulic Lubelskiej i Skaryszewskiej, rozpoczęte zostały na nowo w dniu wczorajszym pod kierunkiem inżeniera hydrotechnika, p. Gołembiowskiego.

W nocy z dnia 10-go na 11-y b. m. w domu przy ulicy Wałowej, należącym do Joska Chwata, spełnioną została zuchwała kradzież z włamaniem.

Niewiadomi złoczyńcy po odbiciu zamków, dostali się do mieszkania rabina Abrahama Perelmuttera, przebywającego obecnie za granicą i zabrali garderobę damską i męską, oraz srebra i niektóre drobne przedmioty.

W d. 11-ym b. m. wieczorem, w okolicach Radomia szalała burza, która poczyniła w wielu miejscowościach znaczne straty.

Na folwarku Kiedrzyń (we wsi Potworów) burza zerwała skrzydła wiatraków, wywróciła oborę, przygniatając 7 krów, które natychmiast dorznięto.

Właściciel folwarku, p. Michał Wagner, poniósł strat przeszło rs. 1,000.

Na folwarku Kozieniec burza zerwała owczarnię zabijając 9 owiec, pozrywała dachy z domów mieszkalnych i przyczyniła właścicielowi Aleksandrowi Bortkiewiczowi strat przeszło 500 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go sierpnia i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Karola Grundhanda przy ulicy Podwal[...]

pod № 29-ym, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację fantów nieprolongowanych.

— D. 20-go sierpnia, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę robotników i materjałów, potrzebnych do utrzymywania w porządku parków i skwerów miejskich w Lublinie w r. p. ogółem od rs. 1500; wadjum wymagane w sumie rs. 150.

— D. 20-go sierpnia, w radzie wojennej okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów i materjałów spożywczych dla warszawskiego szpitala ujazdowskiego.

— D. 21-go sierpnia, w urzędzie powiatowym kolneńskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w Kole od rs. 1567 rocznie; wadjum oznaczono na rs. 156 kop. 70.

— D. 21-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne w gimnazjum męskiem płockiem do klas: przygotowawczej, pierwszej, piątej, szóstej i siódmej.

Na kolonje letnie.

Warszawskie biuro techniczne: Matecki i Obrębowicz, zebrane z dobrowolnych składek współpracowników w kantorze i warsztatach rs. 29.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Natalja z Sauvanów

WYSIEKIERSKA,

wdowa po ś. p. Bolesławie Wysiekierskim, b. obywatelu ziemskim,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 15-go sierpnia r. b., o godzinie 6-ej po południu, we wsi Powsinie, w wieku lat 65. W głębokim smutku pogrążona adoptowana córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 18-ym sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, do grobów rodzinnych na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3683

Dnia 18 b. m., w sobotę, jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, za duszę

Ś. † P.

Władysława Mysyrowicza,

STUDENTA,

na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. 3696

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Ogłoszone zostały przepisy co do sprzedaży ulgowej narzędzi rolniczych ze skarbowych wotkińskich fabryk górniczych.

Petersburg 17-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dla zapewnienia bezzaległościowego wpływu akcyzy od cukru, upoważniono ministra finansów, aby od nadchodzącej kampanji 1894/5 zażądał od fabrykantów cukru wnoszenia z góry przy wypuszczaniu cukru opłaty po 75 kopiejek od puda na rachunek przynależnej akcyzy, bez czego wypuszczanie cukru nie będzie dozwolone.

Niżny Nowogród 17 sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Ruch handlowy żelazem gatunkowem i suszoną rybą ożywiony. Rynek herbaciany się ożywia. Ceny herbaty transportowanej lądem 98 kop. do 2 rs., przywożonej morzem od 1 do 3 rs. 90 kop. Herbaty w cegiełkach dowieziono więcej, niż w roku zeszłym—cena od 1 rs. do 1 rs. kop. 3. Zapotrzebowanie znaczne. Handel skórzany w pełnym biegu, towar uprzężowy w cenach zeszłorocznych, obuwie podrożało o 5 do 10 procent.

WILHELM I EUGENJA.

Berlin 17-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* ostrzegają przed tłumaczeniem sobie wizyty cesarza Wilhelma u ekscesarzowej Eugenji, jako dowodu pojednawczych usposobień cesarskich wobec Francji. Wszelkie podobne skłonności uważane są przez francuzów za dowód słabości lub poczucia wyrządzonej Francji krzywdy. Gdyby nawet cesarz Wilhelm stanął w Paryżu a lud go powitał okrzykiem „*Vive l'Empereur!*", można być pewnym, że żądza odwetu nie osłabłaby przez to u francuzów.

MOBILIZACJA NA PRÓBĘ.

Paryż 17-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W drugiej połowie września ma odbyć się wielka próba powszechnej mobilizacji armji francuskiej kosztem półtora miljona fr.

ŻĄDANIA JAPOŃSKIE.

Londyn 17-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Rząd japoński domaga się rewizji umów z państwami europejskiemi o sądownictwie konsularnem, o ulżeniu warunków posiadania własności ziemskiej i poborze podatków. W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Grey, że prawo poddanych angielskich, zamieszkałych w Japonji, do korzystania z przywileju sądowego własnych konsulów nie może być zniesionem wcześniej, jak za pięć lat. Ustępstwo to dla Japonji uczynionem będzie tylko w zamian za inne ustępstwa dla Anglji.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Waszyngton 17-go sierpnia. (*T. p. K. W.*) — Senat przyjął prawo o wydalaniu i niedopuszczaniu na terytorjum Unji cudzoziemskich anarchistów.

Paryż 17-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezes ministrów Dupuy zamierza udać się na kurację do Contrexeville albo Evian.

Londyn 17-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na Korei jest już 50,000 zgromadzonego wojska japońskiego. Ciągle nowe oddziały nadchodzą.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 15-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Skjert.—Badania automatyczne balonu.)

Cesarz z podróży swej na północ ciekawą przywiózł pamiątkę w postaci wózka norweskiego, używanego przez ludność tamtejszą w górach, który służył mu w czasie wycieczek. Skjert dwukołowy odznacza się oryginalnym kształtem siedzenia, które, w przedłużeniu dyszla umieszczone, daje się przesuwać i przypomina kształtem małą łódkę, w środku przeciętą. Siedzenie jest tak nizkie, że nogi osoby jadącej spoczywają w pozycji niemal horyzontalnej. Koła wózka są wysokie i wązkotorowe. Tuż obok koła po prawej stronie zatknięta jest wysoka tyka, na którą zaciąga się balony kolorowe, służące za ostrzeżenie dla wózków, nadchodzących z przeciwnej strony. Oryginalny ten wózek w drodze uległ uszkodzeniu; oddany do fabryki powozów Neussa przy ulicy Fryderykowskiej, nęcił dzisiaj licznych ciekawych.

Niezmiernie ciekawe doświadczenia czyniono z balonem, automatycznie rejestrującym własności powietrza, „Cirrusem", puszczonym pod Lubeką d. 7-go lipca, o godzinie 3-ej min. 40 zrana, a odnalezionym w 10 godzin później na terytorjum bośniackiem, tuż obok rzeki Dryny, stanowiącej granicę z Serbją, i to pod Tarna w obwodzie zwornickim. Balon, napełniony gazem świetlanym, miał wagę, nie przenoszącą centnara, i zaopatrzony był w aparaty, możliwie doskonałe. Wzbił się ze zdumiewającą chyżością w regjony, dla zwykłych śmiertelników niedostępne. Puszczony o godz. 3-ej min. 40, już o godzinie 4-ej min. 30 doszedł wysokości 16,325 metrów. Temperatura wynosiła na poziomie 17 stopni Celsjusza, w wysokości wspomnianej —52°; ciśnienie barometryczne 764 mm., odnośne 85 mm. Aparaty niezdolne były zakreślać dalszych notatek, to też urwały się na tej wysokości. Dystans mniej więcej 1000 kilometrów odbył balon w 10 godzin, osiągnął zatem średnią chyżość na sekundę 28 metrów. *K.*

*

Rzym, 13-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Z Watykanu.—Ferje królewskie.)

Ojciec św. dawał posłuchanie pożegnalne panu von Bülow, pełnomocnemu ministrowi pruskiemu przy Stolicy św., to samo nazwisko noszącemu, co ambasador niemiecki przy dworze włoskim. Następca p. Schlözera wyjeżdża na dwa miesiące, a podczas niebytności zastępować go będzie umyślnie przybyły z Berlina radca poselstwa, p. Waldhausen. Zauważono, iż rozmowa Ojca św. z odjeżdżającym do Berlina posłem pruskim trwała długo.

W przyszłym miesiącu oczekiwana jest tutaj pielgrzymka z Kanady.

Z powodu 50-ej rocznicy założenia Kolegjum belgijskiego w Rzymie, Papież wystosował do arcybiskupa mechlińskiego, kardynała Goossen, list, w którym przypomina, że sam się wielce przyczynił do tego założenia, będąc podówczas nuncjuszem apostolskim w Belgji, i że potem *motu proprio* z d. 10-go lipca 1888-go r. ustanowił siedem nowych stypendjów dla uczniów tego kolegjum, mających uczęszczać do duchownego uniwersytetu Grzegorzowego, *Università Gregoriana.*

Komitety parafjalne rzymskie zaleciły mieszkańcom oświetlenie swoich mieszkań w wigilję i w sam dzień Wniebowzięcia.

Król rozpoczął wczoraj ulubione polowanie na giemzy i udał się z Monzy do Courgnè z jenerałem Ponzio Vaglia, pierwszym adjutantem swoim, spełniającym tymczasowo urząd ministra domu królewskiego, po ustąpieniu p. Rattazziego. Ludność miejscowa przyjęła go z zapałem, a oprócz spółek robotniczych i przemysłowych, stowarzyszenia pobożnych z proboszczem na czele spotykały go obyczajem włoskim, z chorągwiami i muzyką.

Prezes rady ministrów, p. Franciszek Crispi, wyjechał także ztąd do Neapolu na imieniny żony, która się kąpie w Castellamare i nazywa się Filomena, a pospolicie Lina. Donna Lina, głośna ze wzrostu i tuszy, jako małżonka kawalera najwyższego orderu Annuncjaty, ma godność kuzynki króla.

Królowa przedłuża pobyt swój w willi w Gressoney-Saint-Jean i ponawia co drugi dzień wycieczki w góry. *D.*

*

Londyn, 14-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Cesarz w Aldershot i u ekscesarzowej Eugenji.—Odkrycie nowego składnika atmosfery.—Śmierć cietrzewiom!)

Wojska, których przegląd cesarz niemiecki odbył w obozie pod Aldershot, zostają pod komendą naczelną księcia Connaught, składają się z blizko 20,000 ludzi, 64-ch dział i 3,000 koni. Cesarz, przyjęty na dworcu Aldershot przez księcia i jenerałów, siadł na swojego wierzchowca, ubrany w mundur pułkownika królewskiej gwardji dragonów, z wielką wstęgą Podwiązki i łańcuchem orderu Hohenzollern. Zawołał, ruszając z miejsca: „Zobaczę teraz coś dobrego!" W czasie przeglądu nie mógł się nachwalić fizycznej i strategicznej doskonałości wojsk, a kiedy brygada gwardji, pod dowództwem lorda Methuena, wyskoczyła z kopyta, zawołał kilkakrotnie z uniesieniem: „Takichbym ludzi chciał mieć u siebie, takich!"

Po śniadaniu z oficerami swojego pułku, którego jest szefem honorowym, spostrzegł cesarz, że zgubił łańcuch z gwiazdą Hohenzollerna. Późnym wieczorem piechur pewien znalazł klejnoty te na błoniach i odniósł do swej komendy, za co w godzinę potem otrzymał wynagrodzenie w sumie 20 funtów st. Miał cesarz przypatrzyć się konnemu turniejowi dragonów, lecz poprosił, by zabawę odłożono do dnia dzisiejszego—i wyjechał do Farnborough, z wizytą do ekscesarzowej Eugenji, w ubiorze cywilnym. Dziś wieczorem cesarz wraca na ląd stały.

Lord Rayleigh, profesor chemji w Oxfordzie, zawiadomił Stowarzyszenie brytańskie na wczorajszem posiedzeniu o ważnem odkryciu, przez siebie dokonanem, nowego składnika atmosfery. Wiedziano dotychczas, że powietrze, którem oddychamy, składa się z azotu, kwasorodu i z kilku gazów, bezustannie się zmieniających. Rayleigh, w doświadczeniach czynionych z profesorem Ramsay'em przed sekcją Stowarzyszenia, dobył około 100 cali kubicznych nowego składnika, który nazwał „gazem", bo niema jeszcze pewności, czy można go uważać za czynnik elementarny. Prezes sekcji powinszował lordowi tego odkrycia—„niezmiernej doniosłości dla świata naukowego".

Wczoraj rozpoczęły się polowania na cietrzewie, hodowane w celu sportowym przeważnie w Szkocji, w północnej Walji i w Derbyshire. Książęta Walji i Yorku polować będą na niezmierzonych ugorzyskach, które książę Fife częścią posiada, a częścią wynajął w hrabstwach Aberdeen i Sutherland. *Ed. N.*

*

Genewa, 9-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Sport i nauka.)

Popisom sportowym i naukowym zebraniom niema tu końca. Ciągną się nieprzerwanym szeregiem. Z pomię-

łzy pierwszych dwa wspomnę na większe, wielkie nawet podjęte rozmiary. Były niemi: kantonalne uroczystości strzelnicze w Lozannie i olbrzymi popis związkowy gimnastyków z udziałem stowarzyszeń zagranicznych w Lugano. Popis strzelniczy trwał cały tydzień od d. 22-go do 29-go lipca włącznie, przy licznym udziale strzelców ze wszystkich kantonów. Strzelano do stu kilkudziesięciu tarcz tak karabinowych, jak rewolwerowych, urządzonych ze wszelkiemi wymysłami. Nagród znalazło się na kilkadziesiąt tysięcy franków, nadsyłanych przez osoby prywatne, zarządy kantonalne, a nawet z zagranicy. Orzeźwiano się w pięknej, zbudowanej umyślnie a oświetlonej elektrycznością kantynie, obsługiwanej przez równie piękne dziewczęta w strojach narodowych. W dniu 26-ym odbył się wielki bankiet urzędowy, na którym sypały się mowy za mowami, albowiem, jak już Rousseau stwierdził: *les Suisses sont grands harangeurs.* Jeden nawet z mówców zauważył, że psuć się coś zaczyna w dawnym obyczaju szwajcarskim. Słuchacze bowiem nie z taką dziś, jak ongi uwagą, śledzą oratorskich popisów. Zresztą mowy te mają swój praktyczny cel, o ile dotykają spraw ogólnych na czasie. Jak obecnie, omawiano głównie nieśmiertelny *beutezug*. Lozanna wystrojona odświętnie w łuki tryumfalne, flagi i chorągwie, suto iluminowana, przyjmowała strzelców z całą gościnnością. A piękne to i bez tego miasto, Dumas ojciec przyrównał je do stada łabędzi, skrzydła suszących na słońcu.

Prawie, że obchodem narodowym nazwaćby się godziło uroczystości gimnastyczne w Lugano, gdzie do popisu stanęło 143 stowarzyszeń gimnastycznych, a między niemi 12 z Włoch, 6 z Niemiec, a jedno aż zza oceanu, bo z Ameryki Północnej: razem 4000 gimnastyków. Chorągiew związkową gimnastyków, która od ostatniego popisu w Genewie r. 1891-go, jak to jest zwyczajem, w mieście tem pozostawała pod opieką prezesa byłego komitetu, wśród muzyki, wiwatów i huku dział po drodze przewieziono w d. 4-y m b. m. do Airolo, gdzie na przyjęcie jej stawiła się delegacja z Lugano. Część znaczna zebranych tu gimnastyków po skończonym popisie odbyła wycieczkę zbiorową na wystawę medjolańską. Przyszły popis odbędzie się w r. 1897-ym w Chaux-de-Fonds, mieście, położonem w górach Jura w kantonie Neuchâtel, a które także temi czasy, bo wszystko się tu obchodzi, święciło setną rocznicę pożaru, jaki je wonczas zrównał z ziemią.

Z d. 1-ym b. m. zakończyły się w Szafhuzie bankietem i wycieczką do zamku Hohentwiel posiedzenia 77-go zjazdu helweckiego stowarzyszenia przyrodników. Mimo niesłychanego „urodzaju" na kongresy naukowe zebrało się u wodospadu Xeun około 100 uczonych. Zagaił rozprawy profesor Meister, geolog. Przyznano nagrodę zachęty w ilości 400 fr. p. Jaczewskiemu, młodemu botanikowi, zamieszkałemu w Montreux za rozprawę o grzybach *Pyrenomycetes*. Postanowiono zebrać się w r. p. w Zermatt. Przyjęto około 50-iu nowych członków, a między niemi pannę Fanny Custer z Aarau. Odczytano liczne i bardzo zajmujące monografje, między któremi znalazła się i nowa teorja Amsler-Laffon'a, usiłująca na zasadzie zmian temperatury powietrza po zachodzie słońca wyjaśnić ciekawy objaw t. zw. *Alpenglühen*, t. j. wspaniałej iluminacji szczytów alpejskich, powtarzającej się niekiedy i do czterech razy już po zachodzie słońca. Teorję tę, jako dotyczącą zjawiska „popularnego", podam *Kurjerowi* w osobnym szkicu.

W niedzielę i poniedziałek znowu odbywały się w Genewie posiedzenia stowarzyszeń botanicznych Francji i Szwajcarji. Stawiło się około 90-iu botaników zagranicznych, w czem 80 francuzów, 8 belgijczyków, jeden anglik, jeden niemiec i jeden rosjanin. Zagaił posiedzenia profesor dr. Chodat, przewodniczył im zaś dr. Christ, prezes szwajcarskiego stowarzyszenia botaników. Rozprawy naukowe przeplatano zwiedzaniem miasta i ogrodów botanicznych miejscowych. Na połowę sierpnia naznaczono wycieczkę w Alpy walezjańskie. *W. K.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 17-go sierpnia. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 93.10 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.62½ w poszuk., —.— nie notowano, —.— nie notowano. Przekaz na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.92½ w posz., —.— nie notowano, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walu mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.45 w poszuk., rs. 7 k. 47 w zaof. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.48½ w poszukiwaniu, 1.49½ w zaof. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 93 kop. 75 płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 159.— w posz. 5% nowa pożyczka złota z r. 1893-go —.— nie notowano. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 239 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 227 kop. 50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. 75 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101.50 w posz. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz, II-ej emisji rs. 95 kop. 62½ w posz., III-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.— w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji 101.50 w zaof., II-ej serji 101.— w posz. 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 25.— w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 25 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 152 kop. — w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kop. 12½ w poszukiwaniu, 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek — w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kopiejek — w posz., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 kopiejek — w posz. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 620 kop. — płacono Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 17-go sierpnia. (*Telegram Ajencji półn.*). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 9 kopiejek — płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 50 płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 7 kop. 75 płacono Żyto stale w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kopiejek 10 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 4 kop. 90 z workami płacono. Owies stale w towarze gotowym rs. 3.20 do rs. 3 kop. 70 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. — do rs. 5 k. 25 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 15 do rs. 5.35 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 56 kop. — do rs. — kop.— w zaofiar. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 30 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 25 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 85 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 17-go sierpnia. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— Mający być ogłoszonym wieczorem bilans austrjackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wywierał nacisk na usposobienie giełdy dla wartości austrjackich. Na wszystkich innych polach działalności giełdowej panowała tendencja mocniejsza. Szczególniej dobrze giełda była usposobiona dla papierów meksykańskich. Ruble i wartości russkie miały nastrój mocniejszy. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obu terminach o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 20 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 163.80, a długoterminowe 163.10). Nowa 4% renta państwowa russka z r. 1894-go poprawiła się o 10 kop., podczas gdy listów zastawnych ziemskich i listów likwidacyjnych nie notowano. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (325.70), więcej płacono za udziały komandytowego Towarzystwa. Akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i kredytówek austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 17-go sierpnia. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)
Nastrój rynku zbożowego był dziś mocniejszy. Żyto mocniej i drożej o 1 m. o 50 fen. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym. Spirytus w usposobieniu mocniejszem.

Berlin 17-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.30	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.40	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	218.10	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	216.10	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.50	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.80	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	—.—	Żyto w tow. gotow.	119.25
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	120.50

Kursy z dnia 16-go sierpnia: 219.05, 218.20, 217.80, 215.90, 219.25, 63.30, 68.70, —.—, —.—, —.—, 20.38, 20.34^5, 80.90, 80.75, 117.75, 119.50.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 17-go sierpnia 1894 r.)— Wciąż sporo dostawców na punkta targowe przybywa, ztąd też i niektóre produkty taniej nabywano. Przybyłych za zakupem produktów wielka ilość krążyła po wszystkich targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy płacono po 9—9½ kop., razowy 1½—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—2½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ k.— **Mięso** wciąż drogie. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 13—16 kop., w gorszych 11—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12½—13 kop., w innych częściach od 11—12 k. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 24—25 kop., szynki wędzonej funt 22—25 kop., kiełbasy wędzonej tak samo, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.00 do 3.20, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 35—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 65—75 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt kop. 75, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 10—15 kop., szczupaki i karpie żywe funt 30—35 kop., szczupaki śnięte funt 10—12 kop., karpie śnięte 14—15 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop. śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 7½—8 kop., zbieranego 3—3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 25—27½ kop. funt, solonego tak samo, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 29 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 80 do 85, na sztuki świeże u włościanek po 1½ kopiejki płacono. — **Owoce**: gruszek funt 2—5 kop., na sztuki ½—2½ kop., malin funt 15—20 kop., czereśni funt 9—10 kop., wiśni funt 6—7 kop., śliwek ¾ funt 12 do 13 kop., borówek garniec 14 do 15 kop., agrestu funt od 5 do 6 kop., porzeczek funt od 5 do 6 kop. Strączków kwarta 1—1½ kop. Poziomek garnuszek 10—20 kop., truskawek foremka 10—15 kop. Moreli funt od 9 do 12 kop., moreli sztuka 1—2½ kop., jagód czarnych kwarta 6—7 kop. żądają, orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2½—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli funt 3—3½ kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec 3½—4 kop., sałaty główka pół kop., rzodkiewki pęczek pół kop., ogórki kopa 8—15 kop., kalafiory sztuka 2—5 kop., buraczków pęczek 1—2 kop., szczypiorku pęczek 1—1½ kop. Rzepki pęczek od 3 do 5 kop., Marchewki pęczek 3—6 kop. Kalarepki pęczek od 1—5 kop. Kartofli młodych garniec 3½—4½ kop., kapusty młodej główka od 1½—2½ kop., pomidorów sztuka od 1—2 kop. U włościanek kupka szczawiu pół kop., szpinaku tak samo.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym sierpnia r. b.— Obroty na targu praskim w dniu dzisiejszym były bardzo nieznaczne, usposobienie targu słabe i wyczekujące, jak zwykle przy piątku. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano po 48 do 50 kop., średnie po 45 do 47 kop., ordynaryjne bez ruchu. Owies słabo, płacono za wyborowy po 64 do 67 kop., średni po 49 do 58 kop. i za ordynaryjny 42 do 46 kop. Jęczmień spokojnie, wyborowy krowarny 46—52 kop., pastewny 37—40 kop. Gryka poszukiwana w dalszym ciągu, płacono po 80 do 82 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana słabo, względnie do dobroci ziarna osiągano po 56 do 70 kop.

Płock, 14-go sierpnia. — Na targach tutujszych płacono w dniu 10-ym b. m. i dzisiejszym, według notowań urzędowych, ceny następujące: Pszenica rs. 3.50 do 3.80, żyto rs. 2.52½ do 2.70, jęczmień rs. 2.40 do 2.50, rzepak rs. 6 do rs. 6.50, gryka rs. 3.80 do 3.90 za korzec. Kartofle białe 75 kop., czerwone rs. 1 za korzec. Słonina 25 kop. funt. Siano 45 kop. za pud. Spirytus 76% rs. 9.50 za wiadro.

Gdańsk, dnia 15-go sierpnia r. b. —Pszenica miała dziś łatwy zbyt, przy cenach utrzymanych. Płacono za russką tranzyto czerwoną 796 gram. 96 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 98½ mar. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 100 m. w zaofiarowaniu, 99½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 1019 m. w zaofiarowaniu, 101 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 106½ mar. w zaofiarowaniu, 106 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna na tranzytowej 97 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto stare 720 gram. 69 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień - październik dolno-polskie 72½ m. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 74 m. w zaofiarowaniu, 73½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 78½ mar. w zaofiarowaniu, 78 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 70 mar., tranzytowego 69 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 612 gr. 55 mar., 635 gr. 57 mar. za tonnę. Rzepik niżej, płacono za russki tranzyto 156 m. za tonnę. Rzepak o 2 mar. taniej, targowano polski i russki tranzyto 158 mar., 160 m., 164 mar. za tonnę. Otręby pszenne grube 2.72½ mar., średnie 2.57½ mar., miałkie 2.42½, 2.50, 2.80 m. za 50 kil. płacono. Otręby żytnie 3.30 m. za 50 kil. targowano. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31 m. w zaofiarowaniu, na sierpień 31 m. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów, a w Magdeburgu mocno. Kurs w Gdańsku 220 m. za 100 rs.

— ***Sprostowanie.***—W № 225 Kurjera wkradła się omyłka w ogłoszeniu wyroku Sądu Handlowego i decyzji Sędziego Komisarza w przedmiocie upadłości ***Bursztyna***: powinno być zamiast „Bursztejn": ***Bursztyn.***

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).